Goniec Codzienny

Wilno
CZWARTEK
7 października 1943
Nr. 682
Cena w Wilnie 5 fen.

Celne bomby i torpedy wymierzone na 16 statków o pojemności 130.000 TRB

Sowieckie przyczółki mostowe nad środkowym Dnieprem dalej zwężone. — Próby przerwania frontu na południe od Homla i na zachód od Smoleńska bez skutku

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 6 października.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W północnej części półwyspu Tamanskiego panowała tylko miejscowa działalność bojowa. Nieprzyjacielska grupa, która wylądowała na zachód od ujścia Kubani została zniszczona w zaciętych walkach wręcz.

Nad środkowym Dnieprem nieprzyjacielskie ataki spełzły na niczym. Własnymi kontratakami dalej zwężono sowieckie przyczółki mostowe.

Po obu stronach ujścia Prypeci trwają nadal ciężkie walki. Na południe od Homla i na zachód od Smoleńska ponawiane nieprzyjacielskie próby przełamania frontu pozostały bez skutku.

Na różnych miejscach południowo-włoskiego frontu nacierał nieprzyjaciel w sile kompanii i batalionu na niemieckie straże tylne i był wszędzie odparty ze stratami. Walki z grupą bojową, która wylądowała pod Termoli są jeszcze w toku.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe zwalczały skutecznie skupienia czołgów i pojazdów i zatopiły 3 duże łodzie desantowe o pojemności ponad 5.000 TRB.

Podczas walk oczyszczających w Istrii wzięto licznych jeńców i bogatą zdobycz. Przy tym bandyci ponieśli wysokie krwawe straty.

Podczas ataku, o którym komunikowano, na nieprzyjacielską karawanę u północno-afrykańskich wybrzeży według ostatecznych meldunków lotnictwo trafiło celnie bombami i torpedami ogółem 16 statków o pojemności 130.000 TRB. Część statków można uważać za zniszczone.

Silne zespoły lotnicze atakowały bazę nieprzyjaciela we wschodniej części Morza Śródziemnego i zapaliły pociskami na Morzu Egejskim frachtowiec średniej wielkości.

Wczoraj na obszarze Morza Śródziemnego i nad zajętymi obszarami zachodnimi nieprzyjaciel stracił 21 samolotów przeważnie ciężkich czteromotorowych bombowców.

Podczas walk na wyspie Korsyce szczególnie się odznaczyła pewna brygada szturmowa broni SS.

Generalny gubernator Dr. Frank do polskich rolników

KRAKÓW. (DNB). 4.10. Z okazji otwarcia wystawy rolniczej w Dembicy (okręg krakowski) uczcił Reichsminister Generalny Gubernator, dr. Frank, słowami uznania pracę, wykonaną przez polskich wójtów, agronomów wiejskich i całej ludności polskiej Generalnej Gubernii w dziedzinie uprawy i zbioru tegorocznych płodów rolniczych. Nie ulega żadnej wątpliwości, że dzięki gorliwości i poczuciu obowiązków polskiej ludności urzeczywistniono rozwiązanie problemu wyżywienia odpowiednio do haseł rządu. Przy tej sposobności ponownie zapewnił generalny gubernator, że każdy, kto lojalnie wypełnia swoje obowiązki, będzie korzystał z pełnej ochrony swej pracy i swego mienia. Ostry miecz przy pomocy którego wojska niemieckie trzymają daleko od kraju zmorę bolszewicką, gwarantuje także przyszłość ludności Generalnej Gubernii.

—ooo—

Stracenie 1000-go samolotu przez dywizję artylerii przeciwlotniczej

BERLIN. 4.10. (DNB). Dywizja artylerii przeciwlotniczej, działająca na południwym odcinku frontu wschodniego, osiągnęła w dniu 30 września swój 1000-ny zestrzał samolotu. Z tej liczby od dnia 27 lutego 1943 r. zniszczono nad przyczółkiem mostowym Kubań i nad Krymem tylko 415 samolotów sowieckich.

Generalkommissar i radca generalny dla spraw wyżywienia i rolnictwa otwarli uroczystość dożynek w Generalnym Okręgu

Uroczystości w zagrodzie litewskiego wieśniaka. — Rozdanie odznaczeń za zasługę

Z powodów technicznych przemówienie Generalkommissar'a, Dr. von Renteln'a, zamiast w numerze wtorkowym, podajemy dopiero dzisiaj.

KOWNO. 3. 10. (ON). Wieśniacy litewscy obchodzili w niedzielę w całym Okręgu Generalnym święto dożynek. Z tej okazji odbyły się w miastach powiatowych uroczystości, których punktem centralnym było odznaczenie zasłużonych wieśniaków i robotników wiejskich, wieśniaczek i robotnic, którym szefowie powiatów wręczyli dyplomy Generalkommissar'a.

Wstęp do wspomnianych uroczystości dożynkowych stanowiła, transmitowana również przez radio, akademia w Pabaigai koło Mariampola z przemówieniami Generalkommissar'a i radcy generalnego dla spraw wyżywienia i rolnictwa. Akademia odbyła się w zagrodzie pewnego wieśniaka litewskiego, który szczególnie wyróżnił się zarówno w prowadzeniu gospodarstwa, jak również w spełnieniu obowiązku dostawy. Tutaj Generalkommissar, Dr. von Renteln, wraz z pierwszym radcą generalnym, Kubiliunasem i radcą generalnym dla spraw wyżywienia i rolnictwa obchodzili w ścisłym gronie, wspólnie z gospodarzem i jego domownikami, święto dożynek i równocześnie otwarli uroczystości w całym kraju.

Po przybyciu do Pabaigai, powitał jak najserdeczniej Generalkommissar'a, któremu towarzyszył Gebietskommissar Kowna—wsi, Brigadeführer Lentzen, właściciel zagrody, przy bramie ozdobionej świeżą zielenią i barwami niemieckimi i litewskimi. Orkiestra włościańska z Mariampola odegrała przy tym marsz powitalny. Generalkommissar dziękował w serdecznych słowach. Dał on wyraz swojej radości, że może spędzić święto dożynek u tęgiego włościanina, a następnie powitał gospodarza i jego domowników.

W zagrodzie wieśniaka, gdzie jako dalsi goście znaleźli się jeszcze przedstawiciele administracji cywilnej i litewskiego samorządu, pewien włościanin niemiecki ze swoją żoną oraz wieśniacy z okolicy, rozpoczęła się akademia.

W imieniu włościan litewskich powitał radca generalny dla spraw wyżywienia i rolnictwa, Ramanauskas, Generalkommissar'a. Prosił on go o wyrażenie armii wdzięczności włościan, a równocześnie i przyrzeczenia, energicznego pomagania żołnierzom w walce przeciwko bolszewizmowi przez spełnienie obowiązku dostaw. Po ostatnich słowach radcy generalnego wręczony został Generalkommissar'owi przez litewskiego wieśniaka i wieśniaczkę wieniec dożynkowy. Wśród słów podziękowania podał następnie niemiecki wieśniak wraz z swoją żoną Generalkommissar'owi koronę dożynkową. Następnie zabrał głos Generalkommissar i zwrócił się do całej ludności, zwłaszcza jednak do włościaństwa w kraju. Z radością i uznaniem zwrócił on uwagę na zwiększoną produkcję płodów rolniczych w ubiegłym roku gospodarczym, musiał też ze szczególnym naciskiem podkreślić konieczność zwiększenia dostaw mleka i bydła.

Generalkommissar m. in. podkreślił:

Związane z tym trudności są mnie dobrze znane. Faktem jest natomiast, że mogły być dostarczone znacznie większe ilości mleka, niż to ma miejsce obecnie. Wiecie sami, jak duże znaczenie ma tłuszcz dla wyżywienia ludności, a zwłaszcza walczących wojsk. Zwracam się przeto do rolników z usilnym apelem, by mleko dostarczane było w przepisanej ilości odpowiednio do liczby posiadanych przez was krów. Oczekuję, że każdy rolnik spełni swój obowiązek. Kto nie uczyni temu zadość, temu krowy zostaną odebrane i przekazane tym rolnikom, którzy gotowi są obowiązek swój wykonać. Wiem, że czyniąc tak postępuję po myśli przeważającej większości litewskiej ludności wiejskiej.

W najbliższych tygodniach i miesiącach musi być znacznie zwiększona również i dostawa bydła. Wzywam wszystkich czynnych w rolnictwie i aparacie dostaw, by ta dostawa została zapewniona przez jej nasilenie, ażeby nie zaszła potrzeba zastosowania stanowczych i rygorystycznych środków.

Zwiększona dostawa ma służyć celom zaopatrzenia nie tylko frontu, ale i mieszkańców miast w Litwie. Koniecznym jest przeto, by wszyscy związani z dostawą rolnicy i pracownicy organizacyj gospodarczych oraz administracji świadomi byli następującej rzeczy: walczący front potrzebuje tylko pewnej określonej, stałej części ogólnych dostaw uzyskanych w Litwie. Tę część otrzyma front w **każdym** wypadku. Z ogólnych dostaw muszą być jednak zaopatrzone jeszcze i miasta Litwy. W ten sposób każda sztuka bydła, każdy litr mleka i każdy centnar kartofli dostarczone mniej przez rolnika, równoznaczne są z pozbawieniem ich ludności miejskiej. Jeżeli rolnicy i aparat dostaw nie troszczą się o pełne wykonanie dostaw, wówczas miasta nie mogą być w pełni zaopatrzone.

Wiadomym mi jest, że pewne grupy osób w miastach zawsze potrafią zaopatrzyć się w najniezbędniejsze artykuły. Ale właśnie liczniejsza warstwa, pilnie pracująca, czynna ludność, ludzie, którzy nie mają żadnych osobistych stosunków ze wsią, nie mogą otrzymać należnych im ilości środków żywnościowych dlatego, że ludność wiejska nie dostarcza w pełnej wysokości. Ale właśnie ci ludzie wytwarzają w miastach rzeczy, których potrzebuje rolnik, jak podkowy lub drobne części żelazne, wyroby tkackie, narzędzia, sprzęt domowy i t. p. Jest to zjawiskiem zupełnie niedopuszczalnym, że czynna wytwórczo ludność miejska nie otrzymuje należnych środków żywnościowych, ponieważ wieś nie dostarcza pełnych ilości. Dlatego też wzywam ludność wiejską do pokrywania przez pełne dostawy potrzeb w artykułach żywnościowych swych własnych rodaków, żyjących w miastach, tak jak robotnicy miast wytwarzają artykuły pierwszej potrzeby dla ludności wiejskiej. W ten sposób rolnicy mogą najlepiej pokryć swoje zapotrzebowanie na wyroby miejskie.

By taką łączność w pokryciu zapotrzebowania wyraźnie uzewnętrznić, wprowadzony został przez administrację system premiowania. Za zwiększoną dostawę dostają rolnicy zwiększoną ilość punktów tytułem premii, za które otrzymują potrzebne, znajdujące się w ograniczonym obiegu towary, jak gwoździe, wyroby żelazne, wyroby włókiennicze, obuwie, naftę, sól i wiele innych rzeczy. Obok wyrobów krajowych, wytwarzanych w miastach Litwy, niemiecka administracja cywilna sprowadziła do Litwy dużo wyrobów przemysłowych z Niemiec, które w ten sposób trafiają do rozdziału pomiędzy rolników. Stawki premiowe zostały w ostatnim czasie silnie rozbudowane, zaś przypadające na punkty premiowe ilości wyrobów przemysłowych — kilkakrotnie zwiększone. Terminowa i pełna dostawa jest przeto dla rolników najpewniejszym i najtańszym środkiem do zwalczania handlu potajemnego.

Otóż właśnie dlatego, że dostawa zabezpiecza tak zaopatrzenie frontu, który chroni spokojną pracę i życie rolników, jak i wyżywienie ludności miejskiej, która wytwarza artykuły potrzebne dla rolników, chciałbym wyrazić dziś moje podziękowanie wszystkim tym rolnikom, którzy spełnili swój obowiązek uprawy i dostawy. Wszyscy my wspólnie dziękujemy dziś Wszechmogącemu, że pobłogosławił nasze wysiłki i pracę i płodom na polach pozwolił dojrzeć do dobrego urodzaju. Wiemy, że razem z tym Opatrzność błogosławi nasze czyny i naszą walkę przeciw głównemu wrogowi kultury, cywilizacji i religii, przeciw bolszewizmowi. Wiemy, że jeżeli my wszyscy będziemy wykonywać swój obowiązek i będziemy dzielni i wierni — po wszystkich trudach wojny w końcu nastąpi zwycięstwo nad bolszewizmem. Gwarantem tego są Niemcy, które nigdy nie były tak silne i wszechstronnie uzbrojone, jak dziś. Tylko głupcy wobec tej oczywistej prawdy dają się wprowadzić w błąd przez osobne wydarzenia, jak chociażby ruchy wsteczne na wschodnim froncie, które wypływają wyłącznie z wolnego postanowienia przewyższającego wojskowego dowództwa niemieckiego. W Litwie nikomu nie wolno zapominać, że Niemcy każdemu narodowi dają militarną opiekę, na jaką on sam zasługuje przez swój udział w walce przeciwko bolszewizmowi. Nikt nie powinien łudzić się co do tego, że w tej walce na życie i śmierć może być tylko jedno całkowite bezwarunkowe rozstrzygnięcie bądź na korzyść Europy przeciw bolszewizmowi, bądź na korzyść bolszewizmu, a więc przeciw Europie, — jak nie powinien wątpić, że Niemcy powzięły niezłomne, granitowe postanowienie, bez względu co by mogło stać się, tak długo walczyć w sprawie Europy, aż będzie osiągnięte zwycięstwo.

By dopomóc do tego zwycięstwa, jesteśmy tu wszyscy. Każdy na swoim miejscu. Dlatego też w dowód podziękowania i uznania mam dziś zaszczyt w imieniu Führera Adolfa Hitlera nadać odznaczenia za zasługi tym niemieckim i litewskim obywatelom, którzy przez swe wybitne spełnienie obowiązków wnieśli swój udział do osiągnięcia zwycięstwa nad wrogiem ludzkości.

Sytuacja w Leningradzie

Angielskie sprawozdanie z rozbitego przez niemieckie granaty miasta

SZTOKHOLM. (DNB). 5.10. Tylko ułamek ludności Leningradu żyje dziś w rozrytym przez niemieckie granaty mieście, donosi korespondent angielskiej agencji BBC Alexander Werth, który jako pierwszy zagraniczny sprawozdawca odwiedził Leningrad.

Według zeznań pozostałej jeszcze w mieście ludności, Leningrad przeżył podczas okrążenia niemieckiego straszliwy głód. Ciężko pracujący robotnicy otrzymywali jako rację codzienną pół rosyjskiego funta chleba, podczas gdy pozostała ludność otrzymywała ćwierć funta chleba. 40 do 50 proc. mąki do chleba składała się z materiału zastępczego, który nie miał żadnej wartości odżywczej. Wskutek tego niedostatku pożywienia i chłodu zmarło z wyczerpania na ulicach wiele setek ludzi. W międzyczasie powinno życie w mieście powrócić do „względnej normy".

W zakładach putiłowskich, w najważniejszych zakładach zbrojeniowych Leningradu, donosi Werth, pracują wyłącznie kobiety i dziewczęta pod stałym niebezpieczeństwem ostrzeliwania niemieckich dział. Wydziały są podzielone na rozmaite małe grupki i w ten sposób skutki trafnych granatów nie wywołują dużo ofiar. Przed kilkoma dniami niemieckie działa wystrzeliły na miasto 1500 granatów. W najcięższych pracach przy odlewniach zakładów putiłowskich zatrudnione są same kobiety.

Dolne piętra domów w mieście aż do centra miejskiego zamienione są w bunkry i forty. Jeszcze dziś ludność pracuje nad naprawą obiektów obronnych.

MADRYT. (DNB). Według powiadomienia korespondenta waszyngtońskiego agencji Efe, demokratyczny poseł Will Roberts, który powrócił z Londynu, oświadczył, że straty anglo-amerykańskie podczas ataków lotniczych na Niemcy są zastraszająco wielkie. Niemcy posiadają zadziwiającą ilość broni obronnej i skoncentrowali liczne myśliwce.

„Times" przyznaje się do bankructwa polityki Churchilla

BERLIN. Dominujący temat politycznych rozważań w Anglii stanowi spodziewana konferencja ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Sowieckiego i Anglii. Po tym, gdy Churchill w swoim przemówieniu w izbie gmin konferencję ministrów w Moskwie przedstawił jako fakt ustalony, brzmi obecnie do pewnego stopnia dziwnie, gdy „Times" w jednym ze swoich artykułów wstępnych na temat przyszłej polityki zagranicznej imperium mówi teraz tylko o postępach, jakie uczyniła myśl spotkania się trzech mocarstw. Być może, że ten ostrożny sposób wyrażania się należy tłumaczyć tym, że toczą się nowe próby skłonienia Sowietów do zgody, by miejscem konferencji przecież był Londyn a nie Moskwa. Prasa angielska stara się ponownie pod pozorem podeszłego wieku Hulla wysunąć na pierwsze miejsce Londyn, żeby rzekomo zaoszczędzić amerykańskiemu ministrowi spraw zagranicznych uciążliwej podróży do Moskwy. Można przypuszczać, że wiek Hulla stanowi tylko pozór, poza którym kryje się życzenie Amerykanów spotkania się z Sowietami, żeby się tak wyrazić, na neutralnym gruncie w Londynie, tak jak dawniej spotykano się w Szwajcarii albo w innym małym państwie.

Artykuł „Times'a" donosi wyraźnie, że tylko tak można rozumieć przyszłe stanowisko Anglii. Podczas omawianego spotkania ma się stworzyć „niezbędną podstawę do trwałego porozumienia" między Stanami Zjednoczonymi, Związkiem Sowieckim i Anglią. Jedynie tylko tego rodzaju porozumienie może stworzyć „pewną podstawę dla przyszłej angielskiej polityki zagranicznej, która może być skuteczna tylko w ramach takiego systemu". Polityka angielska musi się oprzeć o dwa filary, o przymierze ze Stanami Zjednoczonymi i o przymierze ze Związkiem Sowieckim. „Żadne z tych dwóch przymierzy nie wystarcza samo przez się, stąd też wniosek, że żadne z nich nie może istnieć oddzielnie".

Przyjaźń ze Stanami Zjednoczonymi — pisze „Times" była od dawna istotnym składnikiem brytyjskiej polityki. Lecz to dzisiaj już nie wystarcza, ośmiela się ostrożnie napomknąć „Times", nie chcąc narażać się Białemu Domowi. Wielka Brytania zdaje się obawiać, iż Stany Zjednoczone mogą zgłosić swoje desinteressement w Europie, podczas gdy dla Anglii takiego wyjścia niestety niema. „Dopóki Europa pozostanie zarzewiem niepokoju, dopóty Anglia nie może się odważyć na odizolowanie się od Europy, nie narażając się sama na niebezpieczeństwo". Nie odczuwa się wcale entuzjazmu na myśl, że trzebaby kiedyś w zagadnieniu Europy spojrzeć może samej tylko Anglii w twarz sowieckiemu przyjacielowi. Widoki na duet wogóle napełniają Anglię obawą. Albowiem na Pacyfiku niechętnie widzianoby ich wobec samych Stanów Zjednoczonych. „Zadaniem imperium będzie podział odpowiedzialności zarówno w Europie jak i na Pacyfiku", — tylko wtedy imperium brytyjskie może być bezpieczne. „Bez poparcia potężnego sprzymierzeńca za oceanem cel ten jest nie do osiągnięcia. To samo zadanie wymaga jednak również potężnego sprzymierzeńca w samej Europie". Anglia zmuszona jest spoglądać przez Kanał angielski ku Europie, skąd zawsze nawiedzały ją największe niebezpieczeństwa. Lecz musi ona też wzrok swój kierować przez oceany na wszystkie inne kontynenty. „Dlatego ani wyłączne przymierze z jakimś mocarstwem europejskim, ani wyłączne przymierze z mocarstwem pozaeuropejskim, nawet gdyby taka możliwość się nadarzała, nie może stanowić dla brytyjskiego imperium podstawy, któraby wystarczała dla jego bezpieczeństwa.

Dobitniej nie można było wyrazić kłopotów Londynu o przyszłość. Wspomniane kłopoty świadczą jednak również o rozmiarach upadku Anglii. Wielka Brytania, która niegdyś wskutek potęgi swego złota i potęgi swojej floty zajmowała dominujące stanowisko w polityce światowej, Anglia, która według swego upodobania mogła wybierać sobie sprzymierzeńców, która była pewna, że każde europejskie i pozaeuropejskie państwo z radością przyjmie pola angielskiego, któryby bodaj słowami dał do zrozumienia, że istnieje możliwość przymierza z państwem wyspiarskim, ta Anglia musi dzisiaj sama żebrać o przymierza, by w jakikolwiek sposób zapewnić sobie dalsze istnienie. Polityka Churchilla zapędziła Anglię w ślepy zaułek, skąd nie ma powrotu. Londyn musi dzisiaj wiązać swą przyszłość ze Stanami Zjednoczonymi, co do których dokładnie zdaje sobie sprawę, że tam za oceanem od dawna skutecznie wytęża się wszystkie wysiłki, by państwa składowe imperium oderwać od zależności od Londynu i przyłączyć do Waszyngtonu. Bezpieczeństwo imperium nie było zagrożone ani ze strony Niemiec ani Japonii. Jedynie w Stanach Zjednoczonych przebywają ci, którzy pragną końca imperium i nie spoczną, dopóki nie osiągną swego celu.

Lecz przodujące stanowisko na kontynencie europejskim przyznała już Anglia Związkowi Sowieckiemu. „Times" stwierdza to jeszcze raz. Związek Sowiecki ma mieć w stosunku do swych wysiłków decydujący udział w kształtowaniu przyszłości nowej Europy. Anglia porzuciła zatem swoją od 300 lat uprawianą na kontynencie europejskim politykę równowagi i skłonna jest w przyszłości uchylić czoła przed innym przodującym mocarstwem europejskim. Bankructwo angielskiej polityki zagranicznej jest całkowite. Dalsze istnienie imperium zawisło od łaski Stanów Zjednoczonych. W Europie Anglia jest gotowa do abdykacji na rzecz Sowietów. Takie są owoce polityki Churchilla. sk.

Oni znają Churchilla

Brytyjscy żołnierze obawiają się bezrobocia

GENEWA. 24.9. Brak zaufania ze strony narodu angielskiego do zarządzeń rządu uzewnętrznia się coraz częściej w ostatnim czasie w trosce z powodu **bezrobocia po wojnie.** Tak np., w „Daily Herald" „czterdziestoletni żołnierz" krytykuje niezwykle ostro plan demobilizacyjny rządu angielskiego, przewidujący porządek zwolnienia od wpierw powołanych. Takie zarządzenie miałoby ten skutek, że pierwsi zwolnieni ze służby wojskowej również i pierwsi znaleźliby pracę. Pozostali - to mężczyzni ponad 35 lat, którzy zostali powołani pod koniec. Dla nich pozostałyby „gorzkie fusy bezrobocia".

(„Der Angriff")

„Jedynie tylko bardzo wolno"

Wielkie trudności posuwania się aliantów we Włoszech

LIZBONA. Ostatni komunikat agencji brytyjskiej w sprawie walk we Włoszech ostrzega przed nadzieją na szybkie rozstrzygnięcia i stwierdza, że posuwanie się naprzód na północ od Neapolu postępuje bardzo powoli. „Również na wybrzeżu adriatyckim — mówi się dalej — ofenzywa zwolniła swe tempo, ponieważ wskutek deszczów najmniejsze nawet potoki wezbrały, a nasi pionierzy muszą aż po piersi brodzić w wodzie w korytach rzek, które przed kilku dniami były zupełnie wyschłe".

Kiedy Badoglio podpisał akt bezwarunkowej kapitulacji, marzyli Anglicy i Amerykanie o szybkim zwycięskim marszu przez Włochy. Tymczasem zmuszeni zostali do trzeźwiejszej i znacznie poważniejszej oceny sytuacji. Również minister amerykańskiej marynarki Knox przyłączył się obecnie do tych, którzy wyraźnie ostrzegają przed optymizmem. Oświadczył on po zakończeniu swej podróży po teatrach wojny w rejonie Morza Śródziemnego: „wprawdzie przeprowadziliśmy pierwsze lądowanie, lecz najcięższa a również najkosztowniejsza część wojny znajduje się jeszcze przed nami".

Badoglio we Włoszech bardzo niepopularny

SZTOKHOLM. 4.10. (DNB). Jak donosi londyński korespondent gazety „Folkets Dagbladet", prasa londyńska jest bardzo zaniepokojona z tego powodu, że Badoglio jest wśród współziomków bardzo niepopularny i przez ogół pogardzany. Ludność wykazuje w obszarach zajętych przez wojska brytyjskie swą jawnie wrogą postawę zarówno wobec sfer Badoglio, jak i wobec brytyjskich oficerów i żołnierzy. W Bari nie można było skłonić ludność do oddania wojskom angielskim kwater. Także nie chce ludność dostarczyć żywności.

Kiedy Badoglio przed kilkoma dniami przemawiał przed włoskimi jeńcami i chciał ich zwerbować na rzecz nieprzyjaciela, został powitany pieśnią Giovinezza, którą żołnierze śpiewali za każdym razem, kiedy chciał on przemawiać. Wkońcu zmuszony on był opuścić obóz jeńców i nie mógł rozmawiać ze swymi rodakami.

Badoglio dostarczał materiał informacyjny w sprawie bombardowania włoskich miast

ALGECIRAS. 4.10. (DNB) W wojskowych sferach Algieru stwierdza się, że jeszcze przed zawarciem układu zawieszenia broni Badoglio udał się na kilka dni do głównej kwatery Eisenhower'a, gdzie złożył on pożądany materiał informacyjny w sprawie przeprowadzenia bombardowania miast włoskich.

Żydzi amerykańscy domagają się Palestyny

600.000 tysięcy żydowskich imigrantów ma zalać kraj. — Atak na Anglię

SZTOKHOLM. Żydostwo amerykańskie rusza obecnie do zapowiedzianej od dawna wielkiej ofensywy na pozycję arabską w Palestynie. Prezes amerykańskiego „Komitetu dla ratowania żydów w Europie", Will Rogers, który w tych dniach powrócił do Ameryki z obfitującej w liczne odczyty i konferencje podróży do Anglii, zwołał w piątek w Nowym Jorku konferencję prasową. Oświadczył on, że Anglia mogłaby obecnie uczynić wielkoduszny gest. O ile rząd brytyjski zdecydowałby się odstąpić od stosowanej dotychczas praktyki w stosunku do interesów arabskich w Palestynie i otworzył całkowicie terytorium mandatowe dla napływu imigracji żydowskiej, to w ciągu najbliższych sześciu miesięcy możnaby tam wysłać 600.000 żydów. „Palestyna — wołał Will Rogers — jest jedynym krajem w świecie, do którego żydzi dotychczas nie mają wstępu, jedynie dlatego, że są żydami".

Jest rzeczą charakterystyczną, że Will Rogers sformułował swój postulat, któremu przyklasnęła prasa nowojorska, dopiero po swym powrocie z Anglii i że z ogłoszeniem jego zaczekał aż do chwili, kiedy w tych dniach zebrał się znowu kongres amerykański. On sam jest członkiem izby reprezentantów i podobno zakrzątnął się koło przygotowań mających na celu zebranie znacznej liczby posłów wokół swego programu palestyńskiego.

Anglia wciąż jeszcze zachowuje się niezdecydowanie wobec gwałtownej agitacji żydowskiej. Ta, czego domaga się żydowska organizacja w Ameryce, stanowi ni mniej ni więcej jak tylko całkowite zalanie Palestyny przez żydowskich imigrantów, a przez to unicestwienie wszystkich danych dotychczas Arabom gwarancyj w zakresie dalszego przesuwania stosunku liczbowego między żydami i Arabami. Gdyby postulaty Rogersa i amerykańskiej organizacji żydowskiej zwyciężyły, wówczas w ciągu pół roku Arabowie stracili by wszystkie prawa w Palestynie.

Jak już kilkakrotnie donoszono, tajne sjonistyczne organizacje wojskowe w Palestynie, które zaopatrzone zostały przez Amerykanów w nowoczesną broń, głoszą obecnie wydane w Nowym Jorku hasło: „Teraz albo nigdy!". Grożą one otwarcie zbrojnym powstaniem i prześladowaniem Arabów w wypadku, gdy rząd brytyjski nie zniesie z własnej woli ograniczeń imigracyjnych. Protesty Arabów jak również wymowne oświadczenie króla Ibn Sauda, który na wiosnę podkreślił wobec pewnego korespondenta amerykańskiego zainteresowanie całego narodu arabskiego w utrzymaniu przodującego stanowiska Arabów w Palestynie, przebrzmiały wśród tych organizacyj bez echa. Wywołały one jedynie zastrzeżenia w Londynie, ponieważ ministerstwo kolonij zdaje sobie sprawę z tego, że imperium brytyjskie nie może sobie bez ciężkich szkód dla swej całości pozwolić na dalsze pogorszenie swoich stosunków z Arabami a może i z islamem. Nie ze względu na utrzymanie niedoskonałego i prowizorycznego stanu prawnego w Palestynie, lecz z powodu dobrze uzasadnionych obaw o własne stanowisko mocarstwowe na Bliskim i Środkowym Wschodzie wzbrania się tymczasem oficjalny Londyn. Pozycja jego jednak jest słaba. Pozwolono na zbyt wielki rozrost agitacji żydowskiej, a stanowisko Churchilla pozostaje niepewne. Przypuszczają nawet, że podczas ostatniego swego pobytu w Ameryce zgodził się na reprezentowane przez Roosevelta postulaty żydowskie.

(„Deutsche Allgemeine Zeitung").

Żydzi „walczą"

przy dostarczaniu posiłków

Były naczelny rabin przy 8 armii brytyjskiej, Lonis Rabinowicz, starał się w przemówieniu przez radio na temat militarnego udziału żydów palestyńskich w wojnie udowodnić, że żydzi nie uchylają się — jak to im się właśnie zarzuca — od służby wojskowej. Rabin zapewniał, że obecnie służy w wojsku ponad 20000 żydów palestyńskich.

„Pięć żydowskich oddziałów pracuje koło transportu we Włoszech, z tego dwa oddziały znajdowały się wśród pierwszych wojsk, które tam wylądowały. Większość jednostek zatrudniona jest przy przewozie amunicji i innych dostaw dla 8 armii".

„Większość" żydowskich „żołnierzy" zatem, jak to stwierdza sam naczelny rabin, zatrudniona jest przy dostawie posiłków, a mianowicie nie tylko przy transporcie materiałów wojennych, lecz przede wszystkim także przy „innych" dostawach. Nie trudno sobie przedstawię, jakie są to dostawy. Interesy żydowskie znowu znajdują się w rozkwicie...

Zatopiono na Pacyfiku statek-cysternę

Pożar na krążowniku

TOKIO 4.10. (DNB) W pobliżu Silonu koło wyspy Vella Lavella rozegrała się dn. 1 października dłuższa walka z nieprzyjacielską karawaną statków. Jednostki japońskiego lotnictwa, składające się z bombowców i myśliwców, zaatakowały nieprzyjacielskie statki i zatopiły średniej wielkości statek-cysternę. Następnie podpalono jeden krążownik, dwa średniej wielkości statki transportowe i uszkodzono jeden mniejszy. Karawanę statków ubezpieczało 45 nieprzyjacielskich samolotów, z których lotnicy japońscy zestrzelili dziesięć. Japończycy stracili przy tym pięć maszyn.

Wystawa czerwonego terroru we Francji

VICHY. 3.10. (DNB). W Marsylii uroczyście otworzono wystawę „Bolszewizm przeciw Europie"; na otwarciu były obecne liczne niemieckie i francuskie osobistości.

Sycylia ma się stać amerykańską Maltą

Milton Eisenhower koryguje Edena

BERLIN Jak już donoszono, angielski minister spraw zagranicznych Eden oświadczył przed kilku dniami w izbie gmin, że większość mieszkańców Sycylii pragnie odłączenia od Włoch. W ten sposób chciał Eden przygotować wcielenie Sycylii do angielskiego imperium. Lecz i w tym wypadku Roosevelt pokazał, że uważa angielskie imperium i jego politykę jako czynniki drugorzędne. Brat generała Eisenhowera i kierownik amerykańskiego urzędu propagandy w Algierze, Milton Eisenhower dał w swoim oświadczeniu Anglikom do zrozumienia, że na Sycylię położył już swe ręce imperializm Stanów Zjednoczonych. Milton Eisenhower powiedział dosłownie: „Sycylia powinna stać się Maltą Stanów Zjednoczonych. Oczywiście Anglikom pozwoli się również korzystać z baz amerykańskich na Sycylii. Podobnie jak i my spodziewamy się, że angielska baza na Malcie będzie mogła być używana przez wojska amerykańskie. Lecz uważamy za rzecz dobrą, byśmy posiadali na Morzu Śródziemnym potężną bazę amerykańską.

(Preussische Zeitung)

Wzrastające wpływy amerykańskich banków żydowskich na Sycylii

RZYM. Do Palermo przybył przedstawiciel głównych banków amerykańskich. Władze okupacyjne wydały obecnie zarządzenie, zabraniające bankom włoskim na Sycylii dokonywania jakichkolwiek operacyj pieniężnych bez uprzedniego uzyskania na to zgody przedstawiciela banków amerykańskich. Należytości i konta wszystkich gmin i korporacyj publicznych na wyspie zostały całkowicie zamknięte.

Tymczasem należy stwierdzić wzrastający na całej Sycylii wpływ wielkiego kapitału żydowskiego i wielkości z Wall-street. Firmy amerykańskie zapewniają sobie wszędzie najważniejsze pozycje gospodarcze na wyspie.

Nic się nie zmieniło

BERLIN. Wzięci do niewoli pod Smoleńskiem bolszewicy zeznają, że na ewakuowanych przez wojska niemieckie terenach natychmiast po przybyciu bolszewików ustało jawne życie religijne. Rozpoczęły się ostre prześladowania duchownych i wiernych. Wiele przy tym osób rozstrzelano jedynie dlatego, ponieważ w czasie pobytu Niemców regularnie uczęszczały do kościoła. Wielu duchownych albo wymordowano, albo wywieziono. Wszystkie kościoły zostały zamknięte i służą bolszewikom tak jak dawniej jako pomieszczenia dla ludzi lub jako składy.

Niemcy działają szybciej od aliantów

BERLIN. „New York Times" w komentarzu do zajęcia wyspy Korfu i zdobycia Splitu pisze: „Alianci mogą się zawsze od Niemców jeszcze uczyć! Obydwa te sukcesy wykazują zastraszającą powolność aliantów, jeżeli chodzi o wykorzystanie jakiejś okoliczności. Ta powolność dotychczas wywołała ostrą krytykę w związku z działaniami we Włoszech. Widocznie Niemcy zawsze przykładają prędzej palec do cyngla pistoletu i są w stanie prędzej dostosować się do nowych sytuacji.

Naruszenie neutralności Szwecji

SZTOKHOLM (DNB) 4 X. W nocy na 30 Września znaczna ilość samolotów obcych przeleciała nad Szwecją. Jak teraz ustalono z zestawienia otrzymanych powiadomień, że chodziło tu o samoloty angielskie. Jak oświadczył minister spraw zagranicznych, rząd szwedzki złożył protest rządowi angielskiemu w sprawie naruszenia neutralności za pośrednictwem posła szwedzkiego.

Wydatna działalność rumuńskiego lotnictwa

BUKARESZT. (DNB). W rozkazie dziennym marszałka Antonescu został generał rumuńskiego korpusu lotnictwa, Gheorghiu, odznaczony pochwałą. Rumuńskie siły lotnicze podczas 4753 udziałów w walkach rzuciło 1433540 kg bomb i na 204 walkach powietrznych osiągnęło 126 zwycięstw powietrznych tylko przy 9 własnych stratach.

Sądy faszystowskie wobec zdrajców ojczyzny

MEDIOLAN. (DNB). 5.10. Generalny sekretarz republikańsko-faszystowskiej partii, Pavolini, oświadczył na marginesie wewnętrznej polityki faszystowskiej partii, jak podaje radio rzymskie, że prawo faszystowskie wobec zdrajców będzie postępować twardo ale sprawiedliwie. Oskarżeni staną przed sądem specjalnym. Następnie Pavolini podkreślił, że wszyscy sprawcy czynów przemocy wobec faszystów w ciągu 45 dni, które upłynęły za czasów rządów Badoglio, nie powinni oczekiwać jakichkolwiek względów. Pavolini wymienił jako najważniejsze zadanie partii, zespolenie narodu włoskiego w jeden narodowy blok, który w chwili niebezpieczeństwa skupia się wokoło sztandaru swego kraju.

Konferencja „Trzech" odbędzie się w Moskwie

AMSTERDAM. 3.10. (DNB). Stosownie do wiadomości angielskiej służby informacyjnej, Związek Sowiecki obstaje przy tym, aby konferencja ministrów spraw zagranicznych USA, W. Brytanii i Związku Sowieckiego odbyła się w Moskwie jak to było początkowo przewidziane. Rząd sowiecki nie zgadza się, aby konferencja odbyła się w Londynie. Jak dalej powiada mia służba informacyjna, rząd USA ze względu na wzbranianie się strony sowieckiej, co do zmiany miejsca obrad, zgodził się pozostać przy planowanym poprzednio miejscu obrad w Moskwie.

USA odczuwa coraz dotkliwiej wojnę Roosevelta

Śruba podatkowa znowu silniej przykręcona

MADRYT (DNB.) 4. X. Jak donoszą z Waszyngtonu, ministerstwo skarbu USA obwieściło, że ze względu na wciąż wzrastające wydatki muszą być wprowadzone nowe podatki i pożądane jest zwiększenie istniejących. Rząd opracowuje obecnie nową ustawę podatkową, według której dotychczasowy podatek dochodowy zostanie podniesiony z 25% prawie do 35% oraz zwiększone będą nowe podatki pośrednie.

Również Filipiny otrzymają niepodległość

TOKIO. Wizyta przodujących osobistości filipińskich z Fr. Jose Laurelem na czele w Japonii wskazuje zdaniem tutejszych sfer politycznych na to, że wkrótce nastąpi ogłoszenie niepodległości Filipin. Powyższe przypuszczenie potwierdzają liczne wiadomości z Manili o dużych przygotowaniach i zarządzeniach, jakie tam wydano w związku z dniem ogłoszenia niepodległości.

GENEWA. 2.10. (DNB). Z dużą ironią komentuje angielski tygodnik „New Reviev" wydarzenia, powstałe wskutek zawieszenia broni przez Badoglio. Tygodnik ten pisze dalej, że zbyt ściśle trzymały się wojska Badoglio osławionej formuły z Casablanki w sprawie bezwzględnego poddania się temu, który pierwszy przyjdzie. „Na nieszczęście" pierwsi przyszli przeważnie Niemcy.

Pod znakiem kwiatu wiśniowego

Wychowanie, sztuka i poezja w Japonii

Jednym z najważniejszych fundamentów narodowej zwartości Japończyków w dziedzinie szczególnie zasadniczych zagadnień dla tego narodu, mianowicie w dziedzinie religii, polityki, czci przodków i bohaterów, jest japońska szkoła powszechna. Wychowanie narodowe realizują dwa czynniki: najpierw nauczyciele, których nastawienie jest narodowo-wielko-japońskie, a następnie podręczniki szkolne, zbudowane na zdrowym japońskim patriotyzmie. Ta miłość ojczyzny skupia się, jak wiadomo, przede wszystkim na otaczaniu prawie boską czcią domu cesarskiego i na powszechnym wysławianiu ducha ofiarności. Zgodnie z tym podręczniki szkolne przedstawiają przeważnie takie wielkie osobistości, któreby dziecku japońskiemu już od maleńkości mogły służyć za wzór.

Zanim dziecko japońskie potrafi w szkole czytać tego rodzaju życiorysy, musi się wpierw wyuczyć japońskich (a później także chińskich) znaków pisarskich. Również ta czysto dydaktyczna strona pierwszej nauki pozostaje na usługach narodowego wychowania. I tak np. w elementarzu dla początkujących uczniów znajdujemy jako wyjaśnienie pierwszych prostych znaków pisarskich wspaniały obrazek kwiecia japońskiej wiśni, stanowiącego, jak wiadomo, dla Japończyków nie tylko źródło estetycznych wzruszeń, lecz będącego też symbolem rycerskości i mężnego zgonu. Inne obrazki przedstawiają maszerujących żołnierzy z odpowiednim podpisem albo też wschód krwawo-czerwonego słońca, będącego równocześnie symbolem narodowego sztandaru.

W drugim roku szkolnym zjawia się nauka chińskich znaków pisarskich, oraz ogólne pogłębienie momentów narodowego wychowania przez zręczne wciągnięcie do nauki otaczającego świata. I tak wspomniany wyżej kwiat wiśni wyjaśnia się obecnie w ten sposób, że wprawdzie w innych krajach istnieją kwiaty wiśni, ale nigdzie one nie są tak bogate i tak piękne jak w japońskiej ojczyźnie. Pozatem przedstawia się dzieciom typowo japońskie krajobrazy, obraz góry Fudzijama, prastarej uprawy ryżu, obrazy japońskich świętości i innych czcigodnych przedmiotów, a wszystko to odbywa się w duchu tradycyj japońskich. Natomiast w szkołach japońskich niema nauki właściwej religii, lecz nauka moralności, wiedza o państwie wraz z historią ojczystą i geografią kształcą znowu młodzież w duchu narodowym.

Właściwa wiedza szkolna, chociaż i na nią zwraca się przynajmniej tak dużą uwagę, jak w Europie, ustępuje jednak przed właściwym wychowaniem narodowym. Już najmłodsze dziecko szkolne poucza się, by z pełną czcią schylało się przed wiszącymi w klasach portretami pary królewskiej, skoro przy okazji święta narodowego ceremonialnie się je odsłania. Każde dziecko też wie, że jest jego świętym obowiązkiem ratować te portrety, gdy pożar lub trzęsienie ziemi grozi ich zniszczeniem. Gdyby kierownik szkoły podczas tego rodzaju katastrofy zaniedbał czegokolwiek dla ratowania portretów, to jako prawdziwy Japończyk wybrałby raczej samobójstwo aniżeli miałby znieść taką hańbę. Do jak godnych podziwu rezultatów i czynów bohaterskich może doprowadzić takie wychowanie przez szkołę powszechną, pogłębiane odpowiednio na wyższych stopniach, poucza chlubna historia Japonii i dowodzą tego dzisiaj ponownie zdobywające czyny militarne i akty ofiary armii i floty japońskiej w obecnej wojnie przeciwko Anglii i Ameryce.

Ogólnie znany jest bardzo wysoki poziom sztuki starojapońskiej w malarstwie, bronzie i grafice. Ujawniający się w tej sztuce zmysł artystyczny i subtelny smak w połączeniu ze wspaniałą techniką nadawały wielokrotnie w Europie kierunek pewnym dziedzinom sztuki. Japoński przemysł artystyczny znajduje się wciąż jeszcze na wysokim poziomie, o ile tylko zachowuje stary, tradycyjny i wypróbowany styl i umie się uchronić od europejskich wpływów i smaków. Specjalny zmysł i smak artystyczny przejawia się też w życiu codziennym przy ubieraniu się, przy fryzurach kobiecych, urządzeniu domu i ogrodu a także w układaniu kwiatów, gałązek i t. d.

Czego dokonała nauka japońska w ciągu tych nie wielu dziesiątków lat, odkąd skontaktowała się z uniwersytetami europejskimi i amerykańskimi jest zarówno godne podziwu jak i znane. Szczególnie w chemii, medycynie, technice i filozofii wielki rozgłos zdobyli japońscy badacze, wynalazcy, uczeni i praktycy, którzy współzawodniczą z uczonymi starego świata.

W literaturze natomiast i w sztuce dramatycznej kroczy Japonia, nie poddając się prawie wcale wpływom zachodu, swymi własnymi, obcymi dla nas drogami. Po części może wynikać to z silnej tradycji, którą właśnie w poezji i na scenie kultywuje się ze szczególnym pietyzmem. Częściowo wynika to też z właściwości języka japońskiego i sposobu psychicznego reagowania. Jest ono mianowicie w przeciwieństwie do zachodu więcej wzrokowe aniżeli akustyczne, to znaczy że Japończyk przeważnie odbiera wrażenia wzrokiem a nie tak bardzo słuchem. I tak n. p. wykształcony Japończyk z trudem tylko potrafi powtórzyć słyszany dopiero co wykład, co, jeśli chodzi o nas, zdoła uczynić każdy do pewnego stopnia wykształcony człowiek, natomiast Japończyk potrafi na ogół bez trudności dokładnie opisać i odtworzyć ulicę, krajobraz i t. p., które po raz pierwszy oglądał. Z tego więc powodu słowo mówione ani w przybliżeniu nie ma w Japonii tego znaczenia, co u nas. Dlatego też organizacja teatru o wiele więcej nastawiona jest na doznania wzrokowe aniżeli na dialog i na elementy retoryczne. Stąd w Japonii w znacznie mniejszym stopniu posługują się odczytami i rozgłośnią radiową, jeśli chodzi o propagowanie jakiejś idei politycznej. Czyni się to raczej przez prasę, afisze i t. p., a częściowo także przez teatr w formie aktualnych, politycznie zabarwionych sztuk i scen, przy czym mniej chodzi o wartość literacką a więcej o siłę przekonania i tendencję.

Literatura japońska od czasów starożytnych jest głównie literaturą piękną. Polityka, nauka, historia, psychologia i technika były niemal wykluczone. Dopiero zetknięcie się z zachodem utorowało drogę i tym dziedzinom piśmiennictwa. Natomiest poezja liryczna była od dawna bardzo ulubioną przez Japończyków wszystkich klas. Jest przecież rzeczą zupełnie zwykłą, iż np. w okresie sławnego kwitnięcia wiśni, pokrywa się pojedyncze drzewa małymi tabliczkami, na których liryczni piewcy kwiecia wiśniowego wierszem wysławiają jego piękno. I jak np. u nas żołnierz zabawia się i znajduje zadowolenie w grze w karty, tak Japończyk takie zadowolenie znajduje w studiowaniu wytwornych wierszy, które częstokroć sam również układa.

Angielski materiał wybuchowy używany do bomb marki z 1936 r.

Tajemnica olbrzymiej eksplozji ujawniona. — Również modele bombowców pochodzą z tego okresu. — Tak wyglądała pokojowa polityka Anglii

SZTOKHOLM. Prasa angielska dostarcza nowego dowodu ciężkiej winy, jaką obciążył się rząd londyński, przygotowując już w czasie pokoju wojnę bombową przeciwko ludności cywilnej i zmierzając systematycznie do wojny. Niedawno temu wyszło już na jaw, że prace przygotowawcze do budowy wielkich bombowców, które przeznaczone były nie do atakowania obiektów wojskowych, lecz do przeprowadzania ogromnych rozmiarów ataków terrorystycznych na miasta, były już na kilka lat przed wojną zaplanowane i przeprowadzane. Obecnie prasa angielska zdradza, że również materiał wybuchowy, przy pomocy którego sterroryzowano Hamburg i inne miasta niemieckie, został wynaleziony i wypróbowany już koło roku 1936. Chodzi tutaj o materiał wybuchowy, który przeznaczony był nie dla jakichkolwiek celów wojskowych, lecz jak wyraźnie się zaznacza, „którego zadaniem było zmiatanie całych bloków domów!

Wspomniane wyznanie nastąpiło w związku ze wspomnieniem o ofiarach katastrofalnego wybuchu, który w r. 1936 poruszył całą Anglię, którego przyczynę jednak starannie zatajono. Eksplozja nastąpiła w arsenale Woolwich i wstrząsnęła całym Londynem. Otoczono ją jednak taką tajemnicą, że nawet rodziny ofiar nie mogły się niczego bliższego dowiedzieć.

Dzisiaj zezwolono na następujące wyjaśnienie: Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się przy próbowaniu nowego materiału wybuchowego, a mianowicie przy napełnianiu 25-kilogramowego granatu. Katastrofa wydarzyła się, gdy rzeczoznawcy chcieli z podziemnego schronu przeciwbombowego obserwować przy pomocy zwierciadeł możliwość automatycznego napełniania pocisków. Okazało się mianowicie, że jedna z głównych trudności przy zastosowaniu w praktyce materiału wybuchowego polegała na wynalezieniu odpowiedniego stopu metalowego na spłonkę, względnie na łuskę bombową. Lecz i z tą trudnością do wybuchu wojny już się uporano i od tej chwili, jak stwierdzają komunikaty szwedzkie z Londynu, rozpoczęła się masowa produkcja, przeznaczona na bombardowanie Niemiec.

Powyższe wyznanie zasługuje na to, by je sobie zapamiętać. Wynika z niego szczególnie jasno obłuda angielskiej polityki już na długo przed wojną. Podczas gdy czyniono pozory, jakoby Anglia uprawiała politykę pokojową i w żaden sposób nie była przygotowana do wojny, to teraz otwarcie powiada się, że już na wiele lat przed rozpoczęciem zapasów światowych Anglicy uruchomili masową produkcję środków terrorystycznych przeciwko niemieckim kobietom i dzieciom, ażeby — ponieważ już wtedy także Eden uprawiał swą politykę bolszewizacji — utorować Sowietom przez zburzone miasta drogę do Niemiec.

(„Königsberger Allgem. Zeitung").

Urzędowe ogłoszenie

Ochotnicze dalsze ubezpieczenie w Kolejowej Kasie Chorych na Kraj Wschodni

W Kolejowej Kasie Chorych mogą ochotniczo ubezpieczyć się:

1) ci członkowie przerywający obowiązek ubezpieczenia, którzy w ciągu ubiegłych 12 miesięcy przynajmniej 26 tygodni, albo bezpośrednio przed tym w ciągu 6 tygodni, byli ubezpieczeni, tu zaliczany jest czas ubezpieczenia, w którym ubezpieczenie trwało w jednej z Instytucji Ubezpieczeń od Choroby, Rzeszy albo na Kraj Wschodni, jednakowo będzie zaliczony czas graniczący z poprzednim ubezpieczeniem, a spędzony w służbie policji, pracy w Rzeszy, albo wojskowej;

2) pozostały przy życiu, nie obowiązkowo ubezpieczony małżonek zmarłego ubezpieczonego, jeżeli zmarły przy śmierci miał wypełniony pod 1 cyfrą wymieniony czas ubezpieczenia.

Uprawnionym do ochotniczego dalszego ubezpieczenia zaleca się w okresie oznaczonym przez statut, a mianowicie w ciągu trzech tygodni po przerwaniu ubezpieczenia albo śmierci ubezpieczonego, zgłosić dalsze ubezpieczenie.

Wypadki bieżące przypadające na okres przerwania ubezpieczenia albo śmierci ubezpieczonego Kolejowa Kasa Chorych zakańcza, jednak świadczenia ubezpieczeniowe za wypadki ubezpieczeniowe zgłoszone w późniejszym okresie, będą udzielane tylko w razie w oznaczonym terminie zgłoszonego dalszego ubezpieczenia. W okresie przejściowym, zgłoszenia na ochotnicze dalsze ubezpieczenie, będą przyjmowane od uprawnionych do dalszego ochotniczego ubezpieczenia, którzy do 30 września 1943 r. przerywają ubezpieczenie albo małżonkowie których do 30 września 1943 r. zmarli, do 21 października 1943 r.

Zgłoszenia należy składać w jednym z kolejowych miejsc pracy.

Główny Naczelnik Kolejowej Kasy Chorych na Kraj Wschodni.

Uwadze mieszkańców m. Wilna

Zauważono, że nie wszyscy mieszkańcy m. Wilna rozumieją doniosłość zarządzenia w sprawie zaciemniania okien. Niedokładne lub całkowicie nie zaciemnianie świateł stwarza niebezpieczeństwo nie tylko nie wykonującym tego zarządzenia, lecz i ich sąsiadom. Nie bacząc na ciągłe przypomnienia wciąż znajdują się tacy, którzy niedokładnie zaciemniają światła.

Za powyższe przekroczenia w przyszłości będą nakładane bardzo surowe kary aresztu i grzywien, a prócz tego winnym będzie wyłączone światło elektryczne aż do końca wojny.

Ostrzega się przeto mieszkańców by ściśle przestrzegali zarządzenia o zaciemnianiu okien.

Komendant Policji m. Wilna.

Egzaminy na dodatek za znajomość języka niemieckiego

Egzaminy na dodatek za znajomość jęz. niemieckiego.

W myśl zarządzenia Pana Komisarza Rzeszy dla Kraju Wschodniego z dnia 2 maja 1943 o dodatku urzędnikom i pracownikom za znajomość języka niemieckiego, Związek Zawodowy przeprowadza w dalszym ciągu egzaminy z języka niemieckiego.

Osoby, które dotychczas nie złożyły jeszcze takiego egzaminu, powinne zgłosić się do Związków Zawodowych Wilno, ul. Gedimino 27, pokój 306, III piętro w dniach od 7 do 9 października włącznie w godzinach urzędowych.

Pełnomocnik do Spraw Związków Zawodowych na miasto Wilno.

Egzaminy na dodatek za znajomość języka niemieckiego w Trokach

Egzaminy na dodatek za znajomość języka niemieckiego w Trokach.

W piątek, dn. 8 października b. r. odbędzie się egzamin dla urzędników i pracowników na dodatek za znajomość jęz. niemieckiego w Trokach.

Zainteresowane osoby zechcą się zgłosić w gmachu szkoły powszechnej o godz. 9 rano.

Należy ze sobą przynieść: papier, pióro i atrament.

Pełnomocnik do Spraw Związków Zawodowych Wilno—Wieś.

Mieszkańcy!

Chrońcie swe życie przed bombami lotniczymi

Przystąpcie natychmiast do pracy!

Z dnia

7 Październik

CZWARTEK

Justyny

Wschód słońca 5.30

Zachód słońca 16.43

DYŻURY APTEK.

W tygodniu od 4 do 11 października dyżurują w nocy i dnie świąteczne następujące apteki: Apteka Nr. 2, ul. Gedymina 27 (tel. 1331). Nr. 11 ul. Algirdo 30 (tel. 1883). Nr. 18 ul. Zarzeczna 20 (tel. 1673). Nr. 16 Kalwaryjska 31 (tel. 466). Nr. 14 Vytautas 22 (tel. 1693), ul. Wielka 53 (tel. 1658), ul. Legionowa 10 (tel. 468).

— KONTYNGENT PAPIEROSOWY. Jak się dowiadujemy, mężczyznom zamieszkałym w Gen. Ok. Litwy. przysługuje na miesiąc październik następująca racja tytoniowa: mieszkańcom miast, od 4-go X. 43 na odcinek „6M Tab. 1" — 20 sztuk papierosów, od 11-go X. na odcinek „6M Tab. 2" — 20 sztuk papierosów, od 18-go X. na odcinek „6M Tab. 3" — 30 szt. papierosów, od 25-go X. na odcinek „6M Tab. 4" 30 szt. papierosów.

Odcinki „6M Tab" od pierwszego do 4-go są ważne do dnia 31.X. 43 r. Miejsca sprzedaży muszą się wyliczyć z odcinków do dnia 7.XI. 1943 r. (K.)

— OTRZYMAMY MYDŁO I PROSZEK DO PRANIA. Podajemy do wiadomości, że na mocy zarządzenia Nr. 55 z dnia 27. IX., ludność Generalnego Ok. Litwy otrzyma w październiku b. r. następujące normy środków do prania:

a) mieszkańcy miast. 1 kawałek mydła, 1 paczka proszku do prania na głowę.

b) mieszkańcy wsi. — otrzymają po kawałku mydła, lub paczce proszku do prania na głowę.

Środki do prania będą sprzedawane: a) dla ludności miasta na następujące odcinki kart żywnościowych — „VKF", „VF", „JF", „SF", z wydrukowaną cyfrą 21

b) ludność wsi otrzyma na odcinki — „N5B" z nadrukiem "K3".

Odcinki „VKF", „VF", „JF". „SF" i „N5B", są ważne do dnia 31-go października 1943 r. Z odcinków za sprzedany towar należy się wyliczyć w ustalonym trybie, do dnia 7-go listopada 1943 r.

— NOWY PLAKAT W OKNIE SOLDATENHEIM II. Duże zainteresowanie wzbudza nowy wystawiony plakat w oknie Soldatenheim II. — Na tle mapy Włoch dwie głowy - Führera i Duce oraz fotografje tych, którzy panują nad sytuacją: feldmarszałkowie Kesselring, Rommel, von Rundstedt, baron von Weichs. Obok nich fotografja tego, który dokonał czynu uwolnienia Duce. — Jest nim: Otto Skorceny.

Na innych fotosach, Duce opuszcza w asyście odważnych żołnierzy niemieckich progi swego więzienia. Widzimy dalej fragmenty z walk o Salerno i t.p.

Tytuł tego doskonale wykonanego plakatu — „Niemiecka potęga czynu, silniejsza niż włoska zdrada."

— ZMIANY GODZIN URZĘDOWANIA. Podajemy do wiadomości, że ARBEITSAMT (Wileńska Nr. 10) z dniem 6-go bm. urzęduje od godziny 6-ej rano do 12-ej i od 13-ej do 16.30.

— PRZEJECHANA PRZEZ SAMOCHÓD. W poniedziałek 4-go o godz. 9.35 szła po jezdni ul. Raduńskiej 60 letnia Weronika Mauszczyc i na dany sygnał ostrzegawczy wolno jadącego auta, rzuciła się w lewą stronę, potem w prawą i pomimo wysiłków szofera — trafiła pod maszynę. Wezwano Pogotowie Ratunkowe, które stwierdziło, że Mauszczyc poniosła śmierć na miejscu.

— POŻAR. W dniu 4-go b. m., o godzinie 4.30 wezwano straż ogniową na ul. Żydowską. Od ognia spaliły się zaledwie drewniane przedmioty. Strażacy pożar szybko zlikwidowali. Straty nie znaczne.

Od Wydawnictwa.

Celem uniknięcia reklamacji przerwy w otrzymywaniu gazety prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o wpłacanie **prenumeraty na m-c następny** do dnia 25-go każdego miesiąca.

Wpłaty otrzymane po 25 będziemy zaliczać na dalsze okresy.

Jednocześnie prosimy o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Imprezy Związku Zawodowego

Oddział wypoczynku i radości życia Wileńskiego Związku Zawodowego organizuje dla swoich członków następujące przedstawienia:

w niedzielę, 10. X. 1943 r., g. 14 Wielka Sala Koncertowa—„Bunter Abend" (z dużym programem);

we środę, 13. X. 1943 r., godz. 18 Teatr Miejski — „Pukis Geld";

w niedzielę, 17. X. 1943 r., g. 14, Wielka Sala Koncertowa—„Bunter Abend".

Bilety wejściowe mogą otrzymać delegaci zakładów od dnia 4. X codziennie, godz. 8—12, ul. Gedymina 27, III piętro, pokój 320 (tel. 803-24).

Pojedyńczym osobom bilety wejściowe nie będą sprzedawane.

Oddział wypoczynku i radości życia.

OFIARY

Dla biednych polskich dzieci 28. 80 RM. od Halinki Wasilewskiej i Juleczki Marianasówny z Nowo-Wilejki

Krótkie wiadomości

TOKIO. (DNB). 5.10. W związku z komunikatem cesarskiej głównej kwatery, który to komunikat podał, że japońskie siły morskie i jednostki lotnictwa zatopiły w miesiącu wrześniu sześć nieprzyjacielskich łodzi podwodnych, gazeta „Tokio Nitschi Nitschi" zaznacza, iż od początku wojny wielko-azjatyckiej zniszczono ogółem 150 nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

TOKIO. 4.10. (DNB) Jak podaje cesarska główna kwatera, japońskie siły morskie i jednostki lotnictwa zatopiły w ciągu miesiąca września na wodach morza japońskiego i na innych obszarach operacyjnych ogółem sześć nieprzyjacielskich łodzi podwodnych.

TOKIO. (DNB). Jak powiadamiają z Djakarta (Batawia) tamtejszy głównodowodzący siłami zbrojnymi na Jawie wystosował odezwę w sprawie utworzenia na Jawie dobrowolnej armii obronnej, która pod naczelnym dowództwem Japonii powinna przejąć obronę ojczyzny razem z tamtejszymi japońskimi siłami zbrojnymi.

✝

Aleksander PIETRULEWICZ

b. pracownik P. K. P.

zasnął w Panu po długich i ciężkich cierpieniach dnia 5-go października r. b. w wieku lat 33.

Eksportacja drogich nam zwłok z sanatorjum z ul. Antakalnių (Antokolskiej) 145 nastąpi dnia 7 października o godz. 11 na cmentarz Rossa.

Msza Żałobna za spokój Jego duszy odbędzie się dnia 8.X w kościele Kolonji Wileńskiej.

O czym zawiadamiają pozostali w nieutulonym żalu

Rodzina i Narzeczona.

W 10 bolesną rocznicę śmierci naszego ukochanego syna

ś. ✝ p.

Aleksandra

Lebiedziewicza

odbędzie się Msza Św. Żałobna dnia 9 bm. o godz. 9-tej rano w kościele Najświętszego Serca Jezusowego, na które zaprasza krewnych i znajomych.

Matka, Ojciec i Babcie.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedimino 11-a (I piętro). Telefony: Sekretarz Redakcji 42. Redakcja 8-13. Administracja 7-09. Ekspedycja 6-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10 do 15. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 11 do 13. Administracja czynna od godz. 7 do 16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fen. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie — Wydawnictwo „Goniec Codzienny".